



KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
17
LISTOPADA
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 222 (15020)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

„Droga tolerancji” na alei Giedymina bez Polaków

Szacunek, wyrozumiałość, cierpliwość...

Wczoraj w Światowym Dniu Tolerancji, już drugi raz z rzędu obchodzonym również w naszym kraju, uczniowie szkół na Litwie, centrów specjalnej opieki i kształcenia dzieci niepełnosprawnych, dyplomaci poszczególnych placówek zagranicznych na alei Giedymina zbudowali „Drogę tolerancji”.

Uczestnicy tej akcji na kartonach „cegiełkach” kolorowymi flamastrami wypisywali hasła i wartości, które w ich przekonaniu są najważniejszymi składnikami budowania wzajemnej tolerancji. Były to przede wszystkim słowa mówiące o szacunku dla człowieka, dobroci, wyrozumiałości i poszanowaniu dla odrębności każdej osoby.

Do budowania drogi tolerancji przyszły dzieci ze Szkoły Szaloma Aleichema w Wilnie, licznie zebrała się młodzież z wileńskich gimnazjów litewskich, szkół rosyjskich. Przyszli przedstawiciele Romów litewskich. Razem ze swoimi opiekunami przyjechały dzieci z Wileńskiej Szkoły Specjalnej w Wirszuliszkach. Z niewiadomych powodów na wszechogarniającej manifestacji wzajemnej tolerancji nie widać było przedstawicieli szkół polskich.

Józef Kwiatkowski, Prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich „Macierz Szkolna”, zapytany przez „Kurier”, czy szkoły polskie dostały zaproszenie odpowiedział,



Z niewiadomych powodów na wszechogarniającej manifestacji wzajemnej tolerancji nie widać było przedstawicieli szkół polskich
Fot. Marian Paluszkiwicz

że o imprezie dowiedział się przypadkowo, i że żadna oficjalna informacja ze strony organizatorów nie napłynęła.

Ronaldas Račinskas, dyrektor Międzynarodowej Komisji ds. Oceny Zbrodni Okupacyjnego Reżimu

Nazistowskiego i Sowieckiego, będącej głównym organizatorem akcji, w swoim wystąpieniu przede wszystkim nawiązywał do przeszłości.

— Dzisiaj na świecie mieszają się kultury, narody, dlatego też

szczególnie ważne jest zgodne współistnienie i wzajemne zrozumienie — stwierdził. Podkreślał, że system trwający całe półwiecze dążył do tego, by wszystkich zunifikować.

(Dokończenie na str. 2)

Gwiazdy muzyki światowej spotkają się w Wilnie

Listopadowe divertimento

Rozkochani w Wilnie znani muzycy z różnych krajów na jeden wieczór zbiorą się na scenie Filharmonii, gdzie wykonają świąteczne divertimento.

„Wszyscy wykonawcy przybywają, aby wchłonąć wileńskiego ducha. Dla mnie Wilno jest niepowtarzalne. Jest to miasto spełnionych marzeń, różnorodnych przeżyć, szczęścia i twórczości” — mówi dyrektor generalny Litewskiej Filharmonii Narodowej Egidijus Mikšys.

Dziś w Wilnie, na scenie Filharmonii, spotkają się kompozytor i dyrygent Krzysztof Penderecki, pianista i dyrygent Justus Frantz, alista Jurij Baszmet, skrzypek Julian Rachlin, pianistki Mūza Rubackytė i Golda Vainberg-Tatz, muzyk Gabriel Boldoczki, klarnciści Dark Brlek i Algirdas Budrys, duet pianistów Rūta i Zbigniew Ibelhauptowie, dyrygent Robertas Šervenikas,

Orkiestra Festiwalu Wileńskiego i Litewska Orkiestra Kameralna oraz Kowieński Chór Państwowy.

Podczas świątecznego programu „Wileńskie spotkania. Listopadowe divertimento” wykonana zostanie muzyka Geорга Philippa Telemanna, Wolfganga Amadeusa Mozarta, Franza Krommera, Ludviga van Beethovena, Krzysztofa Pendereckiego oraz innych kompozytorów.

Wielu uczestniczących w koncercie muzyków twierdzi, że ze stolicą litewską łączą ich miłe wspomnienia.

„Wilno należy do tych nielicznych miast europejskich, do których zawsze się z przyjemnością wraca. Nie tylko z powodu uroku tego miasta, ale też przyjaźni z Litewską Narodową Orkiestrą Symfoniczną i wspaniałą publicznością” — przyznaje znany polski kompozytor i dyrygent Krzysztof Penderecki.
BNS

Cień na reputacji Litwy

„Biznesik” Borisowa

Przerwany kilka lat temu eksport do Sudanu śmigłowców działającej na Litwie prywatnej spółki „Avia Baltika” z naruszeniem sankcji międzynarodowych dotychczas rzuca cień na reputację Litwy.

Agencja nowości AFP wczoraj zacytowała apel międzynarodowej organizacji „Amnesty International” do Rady Bezpieczeństwa NZ o wprowadzenie embarga na broń do Sudanu w celu zażegnania już od 20 miesięcy trwającego konfliktu w prowincji Darfur tego kraju afrykańskiego. Konflikt ten pochłonął 70 tysięcy ofiar ludzkich. W komunikacie „Amnesty International” skonstatowano, że spółki w Rosji, Chinach, na Białorusi i Litwie przekazały samoloty i śmigłowce Sudanowi „nie zważając na to, że takie samoloty niejednokrotnie służyły bombardowaniu wsi oraz atakom przeciwko cywilom”.

„Niektóre rządy, jak np. Bułgarii, Francji, Litwy i W. Brytanii już poczyniły kroki, aby przerwać potok broni do Sudanu i od 1994 r. nadal obowiązuje ogłoszone przez Unię Europejską embargo na broń” — powiedziane jest w komunikacie obrońców praw człowieka dla ONZ.

W komunikacie „Amnesty” kraje wzywane są do tego, aby „niezwłocznie zaniechać dostarczania broni oraz związanej z tym pomocy logistycznej i w sferze bezpieczeństwa Sudanowi, która może być wykorzystana przez wojsko lub grupy militarne do ciężkich naruszeń praw człowieka”.

Komunikat opublikowany został przed zorganizowaną w tym tygodniu w stolicy Kenii Nairobi specjalną sesją Rady Bezpieczeństwa NZ, na której zostanie omówiony problem Darfuru.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Gospodarka — 3

Podwyżka obniży konkurencyjność

Górny pułap cen na gaz od przyszłego roku proponuje się podnieść średnio o 4,9 proc. Wraz ze wzrostem cen na gaz wzrosną koszty własnej produkcji litewskiej. Przedsiębiorcy na Litwie twierdzą, że konkurowanie z producentami zza granicy będzie coraz to trudniejsze.

Świat — 4

Blizsza prezydentowi

Condoleezza Rice, doradczyni George'a W. Busha ds. bezpieczeństwa narodowego, otrzymała od prezydenta propozycję objęcia stanowiska sekretarza stanu.

Praworządność — 5

Oznakowane paliwo

Kowieńscy policjanci wykryli, że niektóre rejsowe mikrobusy nielegalnie korzystają z tańszego paliwa, przeznaczonego na potrzeby gospodarki rolnej.

Zdrowie — 6

Zwierciadło dolegliwości

Na to jaki kolor „nosimy” na twarzy ma wpływ funkcjonowanie naszego układu nerwowego, odżywianie i tryb życia, wiek.

Jubileusz — 8

Od chóru do reżyserii „Asa”

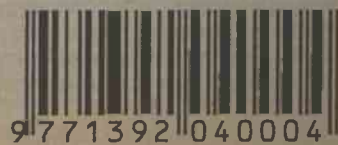


Zanim w kwietniu przyszłego roku rozpocznie się jubileuszowy koncert „Wili”, chcemy przedstawić tych ludzi, którzy byli z pierwszym polskim zespołem w dawnych latach.

Sentencja

Sens wygląda, niestety, często jak fałszywy skarb.

CHIŃSKIE



9 771392 040004

Kalejdoskop aktualności

Litwa aktywna i odpowiedzialna

Sejm Litwy, który się zebrał na pierwszą sesję nowej kadencji, zamierza przyjąć rezolucję, w której zadeklaruje życzenie umacniania integracji członków UE oraz ugruntuowanie NATO jako najważniejszej organizacji bezpieczeństwa euroatlantyckiego.

Projekt rezolucji, wniesiony przez socjaldemokratę Justinasa Karosasa, proklamuje ciągłość polityki euroatlantyckiej oraz dążenie Litwy do ugruntuowania się w charakterze aktywnego i odpowiedzialnego członka UE i NATO, jako „widocznego i wpływowego państwa regionu”.

Spotkanie prezydentów

Na 26 listopada w Wilnie przewidziane zostało trójstronne spotkanie prezydentów Litwy, Łotwy i Estonii.

Przywódcy Litwy, Łotwy i Estonii Valdas Adamkus, Vaira Vyke-Freiberga oraz Arnold Ruutel zamierzają omówić trójstronne stosunki, współpracę w Unii Europejskiej i NATO, kwestie regionalne, wcielenie w życie projektów infrastrukturalnych. Spotkanie prezydentów trzech krajów bałtyckich w Wilnie było planowane wiosną tego roku, ale z powodu skandalu wokół prezydenta na Litwie oraz późniejszych przedterminowych wyborów prezydenckich zostało odroczone.

Bibliotekarze protestują

Dzisiaj wieczorem wszystkie biblioteki Litwy powitają czytelników w mroku przy świetle świec. O godz. 17.00 rozpocznie się 5-minutowa akcja, która ma zwrócić uwagę rządu na trudną sytuację finansową.

Na przestrzeni ostatnich 10 lat państwo dłużne jest bibliotekom litewskim 30 mln Lt, przeznaczonych na nabycie nowych wydań. Litewskie Stowarzyszenie Bibliotek zwróciło się do Sejmu z prośbą o wyasygnowanie w 2005 r. 9 mln litów. Ta suma stanowi zaledwie trzecią część całego długu rządu dla bibliotek. Tymczasem ta prośba bibliotek została zignorowana.

Bernatonis — kandydatem na stanowisko kontrolera

Tymczasowym premier, lider socjaldemokratów Algirdas Brazauskas proponuje kandydaturę członka partii, byłego wieloletniego parlamentarzysty Juozasa Bernatonisa na kontrolera państwowego.

Bernatonis w rządzie Brazauskasa od lutego 2001 r. pełnił obowiązki ministra spraw wewnętrznych, ale wiosną 2003 r. niesłusznie oskarżył komisarza generalnego policji Vytautasa Grigaravičiusa o tolerowanie nielegalnego gromadzenia danych i po tym skandalu złożył rezygnację ze stanowiska ministra.

Zawiją syreny...

Departament Bezpieczeństwa Cywilnego dzisiaj będzie sprawdzał system ostrzegania mieszkańców i w związku z tym włączy syreny elektryczne. Od godz. 11.52 syreny będą wyły przez trzy minuty. Następnie za pośrednictwem Litewskiego Radia Narodowego oraz radia przewodowego zostanie podana informacja na temat tego sprawdzenia.

Po usłuszeniu syren elektrycznych należy włączyć radio przewodowe, odbiornik radiowy, nastawiony na odbiór programu Narodowego Radia Litwy i wysłuchać informacji Departamentu Ochrony Cywilnej oraz zaleceń.

Poinformować Brukselę o naruszeniach

Od tej chwili o naruszeniach, które mogą zaszkodzić interesom finansowym UE, z pomocą bezpłatnego telefonu Europejskiej Służby Walki z Oszustwem (OLAF) w Brukseli mogą poinformować obywatele Litwy.

Mieszkańcy, którzy zatelefonują z Litwy pod numerem telefonu zaufania 00 800 01 05 20 04 będą mogli rozmawiać w języku ojczystym. Dotychczas z takiej możliwości korzystali obywatele 15 państw UE, a od ubiegłego poniedziałku dołączyło się do nich jeszcze 10 nowych członków UE oraz kandydatka Rumunia.

BNS

**KURIER
WILEŃSKI**

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Jan Sienkiewicz, Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Robert Mickiewicz, Irena Smilginis (prawo@kurierwilenski.lt), Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszt, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk
Sekretariat: Wanda Zajczkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny wydania Zygmunt Żdanowicz

Wydawca VŠĮ „Vilnius žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Wczoraj obchodziliśmy uroczystość NMP Ostrobramskiej

Strzeż nas i prowadź

Już od wczesnych godzin porannych zarówno kaplica Matki Bożej Ostrobramskiej, jak też kościół pw. św. Teresy były oblegane przez wiernych z Wilna i okolic oraz pielgrzymów.

Wierni z wielu krajów uwielbiają i czczą Matkę Bożą nazywając ją swoją Patronką, Orędowniczką, Pocieszycielką i Panią. Oddanymi Jej wielbicielami są od wielu wieków również mieszkańcy Wilna. Wszak to nasz wielki wieszcz Adam Mickiewicz pisał o tej, co w Ostrej świeci Bramie i co zdrowego przywróciła go na

matki łono. Królową, spoglądającą z wysoka nad murami naszego miasta, błagał o promienny blask dla dzieci ziemi lirnik wioskowy Władysław Syrokomla. Natomiast poeta Jan Nagrabiecki nazywał Matkę Ostrobramską Panią spokojnego dnia nad ludzkimi domami.

Tak przez wieki opiewali ją poeci. Przez wieki przed Jej ołtarz podążał lud wierny z Litwy, Polski i Białorusi. Nie układał wprawdzie na Jej cześć wierszy, ale w darze przynosił swe serca. Serca gorące i radosne, często zbolale i załamane. A Ona ich

wszystkich pocieszała, błogosławiła na każdy dzień, na dole i niedole, radość i smutek.

Przed wojną Opieki były na Wileńszczyźnie niemal świętem narodowym. Nawet w okresie wieloletniej ateizacji kaplica i kościół w czasie Opiek zawsze pękały w szwach. Dziś te tradycje jeszcze bardziej się rozwijają i umacniają, bo już w minioną sobotę wraz z rozpoczęciem Opiek trudno było nie tylko się dostać do kaplicy czy kościoła, ale nawet przejść tędy ulicą.

J. T.

Nowa wystawa i nowa galeria „Znad Wilii”

Wirtuozeria ze szczyptą koloru

Otwarta w poniedziałkowy wieczór wystawa w galerii „Znad Wilii” raz jeszcze potwierdziła, że w sztuce nie ma żadnych granic językowych i państwowych. W Polskiej Galerii Artystycznej swe prace przedstawia plastyk łotewski Janis Zingitis.

Szef galerii Wanda Mieczkowska nie kryła radości, że po raz pierwszy gości malarstwo łotewskie. Do wystawy doszło właściwie przez przypadek. Mianowicie teść Janisa odbywał przed ponad 30 laty służbę wojskową z Romualdem Mieczkowskim. Po wielu latach odwiedził kolegę, który, jak wiadomo, z małżonką prowadzi polski ośrodek sztuki. Przytulne wnętrza galerii skusiło znanego w Rydze plastyka do przywiezienia swych prac do Wilna.

Wystawa nosi nazwę „Prawie biało-czarne”. Jest to malarstwo, ale nie do końca. Według autora jego prace prezentują połączenie produktu pędzla i ołówka. Tonacja wyrafinowana, raczej spokojna. Dominują czerń i biel, ze szczyptą jaskrawszego koloru.

— Eksperymentuję, ale z umia-



Podczas otwarcia wystawy Janisa Zingitisa w galerii „Znad Wilii”

Fot. Zbigniew Markowicz

rem — mówi łotewski gość galerii „Znad Wilii”. Dodaje za chwilę: „Zaczynam pracę z pewną wizją, ale nigdy nie wiem, w jakiej formie ją skończę”. Prace Janisa Zingitisa na pierwszy rzut oka są niezwykle abstrakcyjne. Z bliska dostrzegamy, że odzwierciedlają w sobie zarówno wspaniałość, jak przygniatającą codzienność. Jakże różne impresje wywierają prace „Ptak z pierścieniem”, „Czas na miłość”, „Blues kołchozowy” i „Lis z Chicago”.

„Droga tolerancji” na alei Giedymina bez Polaków

Szacunek, wyrozumiałość, cierpliwość...

(Dokończenie ze str. 1)

„Cegielka” z wypisanymi słowami każdego dziecka złożyła się na długą drogę symbolizującą pragnienie życia w wolnym społeczeństwie, w którym mozaika kulturowa, językowa, rasowa nikogo nie razi i nie wzbudza nienawiści.

Akcja, której podstawowy akcent padł na uwypuklenie różnorodności osobowej i narodowej, na kształtowanie przychylnego stosunku do współobywateli, poszczególnych grup społecznych

niestety udowodniła, że tolerancja, tak jak doskonałość nie zna granic. Jeszcze nie możemy powiedzieć, że jesteśmy tolerancyjni. Jeszcze powinniśmy się jej uczyć. Pocieszymy się tylko, że była to dopiero druga taka akcja, odkąd Dzień Tolerancji został wpisany do naszego kalendarza. Być może w trzeciej akcji na symbolicznych cegielkach obok napisów po rosyjsku, litewsku i angielsku zobaczymy również słowa wypisane po polsku.

Irena Mikulewicz

Cień na reputacji Litwy

„Biznesik” Borisowa

(Dokończenie ze str. 1)

Znajdująca się w Karmelawie spółka „Avia Baltika”, którą kieruje przedsiębiorca o sprzecznej reputacji obywatel Rosji Jurij Borisow, śmigłowce dla Sudanu eksportowała trzy lata temu.

W 2001 r. „Avia Baltika” poprosiła Ministerstwo Gospodarki o zezwolenie na wyeksportowanie do Sudanu śmigłowca „Mi-8T”, ale później

wycofała swoją prośbę i skorzystała z prawa eksportu śmigłowca bez licencji jako towaru o przeznaczeniu cywilnym. Obowiązujące w tym czasie prawo litewskie nie zostało naruszone, niemniej transakcja wzbudziła z troską dyplomatów krajów NATO z powodu naruszenia międzynarodowych sankcji, stosowanych wobec Sudanu.

BNS

Klasztor św.
Faustyny na
Antokolu
(ul. Grybo 29a)

Za Ojczyznę
Litwę i Kościół

Przed Krzyżem, który rok temu stanął na ziemi objawień Jezusa Miłosiernego, zostanie odprawiona Msza św. i Koronka w intencjach Ojczyzny i Kościoła.

Niedziela Jezusa Chrystusa Króla
21 listopada, godz. 10.00

Niech Miłosierna Królowa z Ostrej Bramy płaszczem swojej opieki broni i ochrania dzieci swe i święte miejsca miasta Wilna!

Ks. Dariusz Stańczyk

Od przyszłego roku zdrożeje gaz ziemny

Podwyżka obniży konkurencyjność

Górny pułap cen na gaz od przyszłego roku proponuje się podnieść średnio o 4,9 proc. Wraz ze wzrostem cen na gaz wzrosną koszty własne produkcji litewskiej. Przedsiębiorcy na Litwie twierdzą, że konkurowanie z producentami zza granicy będzie coraz to trudniejsze.

Komisja Cen jutro będzie dyskutowała nad wprowadzeniem nowych górnych pułapów cenowych na gaz dostarczany dla użytkowników regulowanych przez spółkę „Lietuvos dujos”.

Nowe pułapy cenowe będą obowiązywały od stycznia 2005 roku do końca czerwca.

Przyczyną — wahający się kurs walut

— Górne pułapy cen będą zwiększały się nieznacznie, a w porównaniu z pierwszym półroczem br. pozostaną one bez zmian. Dla mieszkańców ceny, porównując je z obowiązującym obecnie, średnio wzrosną o 3 centy za metr sześcienny, dla innych użytkowników — mniej więcej o 2-3 centy. Ale dla użytkowników większych ilości gazu ceny pozostaną nawet mniejsze od tych jakie obowiązywały w pierwszym półroczu tego roku — podawał Vidmantas Jankauskas, przewodniczący Komisji Cen.

Jego zdaniem, podstawową przyczyną przeliczenia górnych pułapów cenowych na gaz są wahania kursu lita i USD. Obliczono, że cena importu gazu na 1 stycznia 2005 roku osiągnie 240,73 lita.

Jedynym dostawcą gazu na Litwie, rosyjski koncern gazowy „Gazprom”, od przyszłego roku zamierza zwiększyć ceny paliwa dla litewskich dostawców gazu.

Jak donosi prasa, gaz nie zdrożałby dla spółek „Lietuvos dujos” i Kowieńskiej Elektrowni Termofikacyjnej, których akcje są



Kierownicy spółek na Litwie obawiając się podwyżki cen na gaz twierdzą, że towarom litewskim będzie coraz trudniej konkurować z producentami zagranicznymi
Fot. ELTA

w posiadaniu „Gazpromu”.

Dla spółki importu gazu „Dujotekana”, zarządzanej przez osoby prywatne oraz spółki „Haupas”, która dostarcza gaz do Druskiemnik, w przyszłym roku paliwo może zdrożeć o 3-5 USD (mniej więcej 8-13,5 Lt) za 1000 m³.

„Dujotekana” sprzedaje gaz tylko dla luźnych użytkowników, dla których ceny gazu nie są regulowane. „Lietuvos dujos” również ma takich użytkowników.

Obawy przedsiębiorców litewskich

Kierownictwo fabryki nawozów azotowych „Achema” w Janowie (Jonava) uważa, że gaz nabywany w Rosji na potrzeby technologiczne zdrożeje od przyszłego roku.

W przyszłym roku Litwa zużyje ok. 3 mld metrów sześciennych gazu ziemnego.

Najwięcej gazu — ponad 1,1 mld m³ dostanie spółka „Lietuvos dujos”, 700 mln m³ — „Dujotekana”, 750 mln — „Achema”. Blisko 600 mln m³ gazu tranzytem zostanie wywiezione do obwodu kaliningradzkiego.

Kierownicy spółek na Litwie

obawiając się podwyżki cen na gaz twierdzą, że towarom litewskim będzie coraz trudniej konkurować z producentami zagranicznymi.

— W tym roku mocno podniosły się ceny na paliwo, planuje się podnieść ceny na elektryczność i gaz. Złożywszy wszystko razem otrzymamy sześciocyfrowe sumy — komentuje planowaną podwyżkę Vytautas Tevelis, dyrektor generalny Fabryki Drobiu w Rudominie.

Według niego, wzrosną koszty własne produkcji litewskiej, zaś konkurowanie z innymi producentami będzie coraz to trudniejsze. Zwłaszcza ostrej konkurencji Tevelis się obawia ze strony pol-

skich spółek, które utrzymują niskie ceny.

W przyszłym roku Wileńska Fabryka Drobiu będzie zmuszona za gaz zapłacić o 6 proc. więcej niż w drugim półroczu br. A, zdaniem Vytautas Tevelisa, zasoby energetyczne stanowią ok. 12-14 proc. kosztów własnych produkcji.

Wszelkierne podwyżki

Spółki rozdzielcze sieci elektrycznych niedawno poinformowały o kilkucenowej podwyżce na prąd elektryczny, zaś ponad 50-procentowy skok cen ropy naftowej na giełdach światowych na Litwie w znacznej mierze wpłynął na podwyżkę cen w sektorze usług transportowych.

Jak wspomniano powyżej dla wielkich „regulowanych” użytkowników gazu — Fabryki Drobiu w Rudominie, „Rokiškio sūris” czy „Aleksoto stiklas” oraz części rejonowych sieci ciepłych gaz zdrożeje aż o 6 proc. Decyzja o podwyżce pułapów cen gazu nie będzie miała wpływu na 23 wielkich przedsiębiorstw, które gaz nabywają po cenach umownych. Dotyczy to przede wszystkim przedsiębiorstw sieci ciepłych dużych miast, niektórych zakładów produkcyjnych („Panevėžio stiklas”, „Ekranas” i in.).

Irena Mikulewicz, BNS

Specjaliści z Komisji Cen proponują średni górny pułap cen dla najliczniejszej grupy użytkowników, zużywających do 800 metrów sześciennych gazu w ciągu roku, w pierwszym półroczu przyszłego roku, w porównaniu z rokiem ubiegłym średnio zwiększyć o 2,7 proc., do 959 Lt za 1000 metrów sześciennych (bez PVM), zaś użytkownikom, zużywającym do 20 tys. m³ — o 4,5 proc., do 542 Lt.

Użytkownicy, którzy użytkują od 20 tys. do 100 tys. m³, proponuje się podnieść cenę o 5,2 proc. do 465 Lt za 1000 m³ (bez PVM), od 100 tys. do 1 mln m³ — o 5,3 proc. do 450 Lt, od 1 mln do 5 mln m³ — 5,8 proc. do 418 Lt, a od 5 mln do 15 mln m³ — o 6,3 proc. do 395 Lt.

„Odysei” o śmieciach w rejonie trockim — ciąg dalszy

Psy szczekają, karawana idzie...

Półki spółka Venituras, której ceny w konkursie na operatora wywozu śmieci na terytorium rejonu były najniższe, w sądzie dochodzi swej sprawiedliwości, realny zwycięzca konkursu Traukų Rajono Komunalinių Įmonių Kombinas (KIK) rozpoczął ustawianie kontenerów na śmieci w Trokach.

Od 3 listopada na ulicach Trok pojawiły się długoczekiwane

kontenery. Mieszkańcy starej stolicy już nie będą musieli czekać na sygnał śmieciarki i nie będą gromadzili śmieci w domu — każdy wysypie je wtedy, gdy będzie mu najbardziej pasowało.

Rada samorządu rejonu trockiego powołała specjalną grupę roboczą, która będzie kontrolowała wykonanie warunków umowy o wywozie śmieci.

Zmniejszą się ceny

Już pierwsze prace, tj. przygotowanie miejsc na kontenery, wywołały niezadowolenie wśród mieszkańców, którzy byli oburzeni, że z nimi nikt lokalizacji kontenerów nie uzgadniał. Małą przyjemnością jest mieć kontener na śmieci pod swymi oknami, mieszkańcy jednak życzą, aby kontenery nie znajdowały się zbyt daleko od domu. Dotychczas za

wywóz śmieci troczanie płacili po 2,93 Lt od osoby, landwarowanie — po 2,63 Lt. Teraz za kontenery będą płacić po 1,67 Lt od osoby. Mieszkańcy Wysokiego Dworu, Hanuszyszek, Połuknia, Starych Trok i Rudziszek również będą płacić mniej — po 1,15 Lt.

Zaskoczeni datą

Pewne zaskoczenie dziennikarzy wywołała podawana obecnie przez urzędników samorządu data podpisania umowy między samorządem rejonu trockiego a zwycięzcą konkursu. Jest to 6 sierpnia, chociaż w wywiadzie dla „Kurier” z dnia 13 listopada władze rejonu nie mogły podać jeszcze konkretnej daty. Najprawdopodobniej umowa była podpisana 6 sierpnia, jednak zarejestrowana 6 sierpnia, uniemożliwiając podjęcie pewnych kroków prawnych przez

spółki nie zgadzające się z decyzją komisji, która wyłoniła zwycięzcę.

Chytrzy mieszkańcy

Rozprawy sądowe o przejrzystości konkursu operatora wywozu śmieci będą trwały z pewnością jeszcze kilka miesięcy, jednak niewykluczone, że ustawiane obecnie kontenery KIK będzie musiał zabrać. Spółka Venituras wywozi śmieci kilkunastu spółek w rejonie trockim, z którymi ma podpisane umowy. Bardzo często się zdarza, że mieszkańcy domów wielomieszkańczych w Trokach i Landwarowie przynoszą śmieci w workach foliowych i zostawiają przed zamkniętymi kontenerami na śmieci firm, które obsługują Venituras. Kolejny raz potwierdza się ludowe powiedzenie, że naród jest wart swojej władzy.

Alina Sobolewska

Plus minus

„Vilniaus zunda” nie interesuje kupców

Samorządowi Wilna już drugi raz nie udało się sprywatyzować spółki nadzorującej zielencę „Vilniaus zunda”.

Poniedziałkowa aukcja nie doczekała ani jednego uczestnika. Cena wywoławcza 82,74 proc. pakietu akcji „Vilniaus zunda” obecnie wynosi 15 mln litów.

W roku ubiegłym dochody spółki, w której pracuje ok. 100 osób, wyrosły o 11 proc. do 7,381 mln Lt. „Vilniaus zunda” jest atrakcyjna ze względu na zajmowany teren, który spółka dzierżawi od stołecznego samorządu, a który nadaje się pod budownictwo. „Vilniaus zunda” korzysta z parceli o powierzchni 2,4 tys. m kw. na Antokolu (ul. Silo) oraz z terenu zajmującego 5,5 tys. m kw. w Bołtupiu (ul. Visorių).

„Assa Lietuva” ubezpiecza od złodziei

Przedsiębiorstwa oraz mieszkańcy, którzy nabywają szwedzkie zamki „Assa Evolution 2002” nowej generacji, na cały rok zostaną ubezpieczeni od włamania na sumę 25 tys. litów.

Już od przyszłego tygodnia właściciele wspomnianych powyżej zamków w spółce „RESO Europa” (była „Snoro garantas”) na własny koszt od włamania ubezpieczy przedsiębiorstwo „Assa Lietuva”.

Automaty biletowe

W trzech największych miastach Litwy w środkach transportu publicznego przewiduje się wdrożyć system biletów elektronicznych. Przedsiębiorstwa autobusowe i trolejbusowe Kowna już zaczęły rozważać możliwość wprowadzenia na rynek automatów do dystrybucji zwykłych biletów przejazdowych i uzupełniania kart elektronicznych.

Zdaniem Mindaugasa Grigelisa, dyrektora generalnego spółki samorządowej „Kauno autobusai”, wraz z wprowadzeniem nowego systemu pasażerowie mieliby możliwość korzystania z wygodnej formy opłaty za przejazd. Przewoźnicy spodziewają się, że automaty obniżyłyby koszty sprzedaży biletów, ponieważ sprzedając je w kioskach prasowych nie mały procent dochodów jest potracany.

Nowy gracz na rynku bałtyckim

Spółka „ICA Baltic”, zarządzająca siecią handlową „Rimi”, uzyskała pozwolenie unijnych instytucji na założenie w krajach bałtyckich wspólnego przedsiębiorstwa ze spółką „Kesko Food”.

Taka transakcja nie powinna wpłynąć na zmianę sytuacji na rynku handlu detalicznego Litwy, na którym i tak zdecydowanie prowadzi spółka „VP Market”. Przewiduje się, że wspólne przedsiębiorstwo „Kesko Food” i „ICA Baltic” zacznie działać już od stycznia 2005r. Opr. I. M.

Akcesoria do telefonów łączności komórkowej

Hurt i detal
Urządzenie wolnych rąk
Naprawa telefonów

UAB "PRELASTA & CO"

Vilnius, Skroblių 31,
tel./faks.: 233 25 83, 216 22 10; www.prelasta.lt
Kairias, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53



Polska

Decyzja w sprawie ks. Jankowskiego

Dzisiaj w południe ogłoszone zostanie stanowisko gdańskiego Kościoła w sprawie ks. prałata Henryka Jankowskiego z parafii św. Brygidy w Gdańsku — powiedział sekretarz prasowy metropolity gdańskiego, ks. Witold Bock. Nie chciał jednak zdradzić, jaka będzie treść tego stanowiska.

Metropolita gdański, abp Gocłowski we wrześnieowym liście do kapłanów swej archidiecezji wezwał prałata do zrzeczenia się probostwa. Wypomniał w nim ks. Jankowskiemu m.in. uczynienie z ambony „trybuny politycznej”. Dodał, że zawsze odrzucał podnoszony przez media zarzut o „przestępczym zachowaniu” prałata, gdyż niczego w tej mierze nie udowodniono. Zaznaczył jednak, że wie, iż „zachowanie młodych, tolerowane przez księdza proboszcza Jankowskiego na plebanii, zdecydowanie odbiegało i odbiega od normalnego wpływu duszpasterza”.

Setki mandatów za niezapięte pasy

Tysiąc dwustu kierowców i ponad stu pasażerów ukarali mandatami mazowieccy policjanci za jazdę samochodami bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Mazowiecka Komenda Wojewódzka Policji podsumowała siedmiodniową akcję „Zapij pasy”.

Przez miniony tydzień mazowieccy i stołeczni funkcjonariusze drogówki propagowali wśród uczestników ruchu zasady bezpiecznego podróżowania. Policjanci skontrolowali 11 821 samochodów. Wypisali ponad tysiąc trzysta mandatów za podróżowanie bez pasów, a do sądów grodzkich skierowali dwadzieścia pięć wniosków o ukaranie za nieprzestrzeganie obowiązku zapinania pasów.

Kierowcy za jazdę bez pasa grozi mandat w wysokości 100 zł i dwa punkty karne. Taką samą grzywnę otrzyma pasażer. Za dziecko przewożone bez fotelika trzeba zapłacić 150 zł. Kierowca otrzyma za to trzy punkty karne.

Rozdziela siostr syjamskich

Za kilka tygodni w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie-Prokocimiu przeprowadzony zostanie zabieg rozdzielenia 8-miesięcznych sióstr syjamskich Oli i Patrycji, które 13 marca urodziły się w Bytomiu.

We wtorek u jednej z nich wykonano ważne badanie naczyń krwionośnych, czyli angiografię. Zabieg miał charakter wstępny przed planowanym rozdzieleniem. Ola i Patrycja są zrosnięte wątroba, przeponą i workiem osierdziowym. U Oli wykryto wrodzoną wadę serca.

Stronę na podstawie PAP przygotował Robert Mickiewicz

Condoleezza Rice zastąpi Colina Powella

Blizsza prezydentowi

Condoleezza Rice, doradczyni George'a W. Busha ds. bezpieczeństwa narodowego, otrzymała od prezydenta propozycję objęcia stanowiska sekretarza stanu - poinformował jeden z wysokich urzędników administracji USA.

Rice przejąłaby obowiązki po Colinie Powellu, który wcześniej, także w poniedziałek, podał się do dymisji. Agencja Associated Press, cytując tę samą osobistość, zakomunikowała również, że, z kolei, miejsce pani Rice zajmie Steve Hadley. Do niedawna był on jej zastępcą.

Condoleezza Rice, ukończyła 14 listopada 50 lat — przypominała we wtorek amerykańska agencja Associated Press. Dotychczasowa (od 2001 roku) doradczyni prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego urodziła się w mieście Birmingham, w stanie Alabama.

Zna się nie tylko na naukach politycznych i stosunkach międzynarodowych, ale także na sztuce. Napisała kilka książek: „Zjednoczone Niemcy i przeobrażona Europa” (1995), „Era Gorbaczowa” (1986) i „Niepewny związek — ZSRR i armia Czechosłowacji” (1984).

Odejście Colina Powella z funkcji sekretarza stanu USA, jest między innymi szeroko komentowane w brytyjskiej prasie, która podkreśla, że był on głosem umiarkowania w amerykańskiej administracji.

Unia zakazuje nieuczciwych praktyk handlowych —
W obronie konsumenta

Najprawdopodobniej już od 2005 roku w całej Unii zakazane będą praktyki handlowe, które wymuszają na kliencie zakup — poinformowała wczoraj rzeczniczka Komisji Europejskiej, Beate Gminder.

Nowa dyrektywa ma stworzyć wspólne unijne zasady walki z agresywnymi i kłamliwymi praktykami handlowymi, z powodu których cierpią nie tylko konsumenci, ale także uczciwi handlowcy. Dyrektywa zawiera listę takich nieuczciwych i zakazanych praktyk handlowych. Na pierwszym miejscu wymieniana tzw. sprzedaż wymuszona. Dochodzi do niej przede wszystkim w sytuacjach, kiedy akwizytor natarczywie pojawia się w domu klienta, wbrew jego woli, by sprzedać jakiś produkt. Dyrektywa zakazuje także wymuszania zapłaty za produkt, który



Condoleezza Rice jest jednym z najbliższych współpracowników Busha
Fot. EPA-ELTA

„The Times” pisze, że odejście Powella kończy niespokojne cztery lata, podczas których gwałtownie ścierał się z wiceprezydentem Dickiem Cheneyem i sekretarzem obrony Donaldem Rumsfeldem w sprawach amerykańskiej polityki zagranicznej. W bitwach tych — pisze „Times” — zazwyczaj przegrywał.

Odejście Powella przychodzi w momencie, gdy przed polityką zagraniczną Białego Domu staje wiele różnorodnych wyzwań, z wyborami w Iraku, świeżym zobowiązaniem się do osiągnięcia pokoju na Bliskim Wschodzie po śmierci Jasera Arafata oraz

zagrożeniem zbrojeniami nuklearnymi Północnej Korei i Iranu na czele — podkreśla brytyjski dziennik.

Odejście Powella — pisze „Times” — pozbawia w takiej sytuacji prezydenta Busha wysokiego urzędnika jego administracji, który był powszechnie szanowany za granicą.

Dziennik „Guardian” pisze, że przez ostatnie cztery lata nad głową Powella wciąż unosiło się pytanie „dlaczego on zostaje?”. Odpowiedzią udzielaną przez jego kolegów z Departamentu Stanu było, że Powell jest dobrym żołnierzem, który nie opuszcza swego posterunku.

Według dziennika, Powell

wierzył, iż jego zmagania, by powściągnąć „radykałne militarne instynkty” prezydenta Busha i grupy jego doradców, były bitwą, z której nie można się wycofać dla dobra kraju oraz dla żołnierzy, którzy mogliby zostać wysłani na śmierć w konsekwencji decyzji podejmowanych w Waszyngtonie.

„Guardian” pisze, że wraz z odejściem Powella amerykańska administracja została pozbawiona ostatniego głosu umiarkowania. Jego ustąpienie — ocenia dziennik — po czterech latach biurokracyjnych zmagani i frustracji może mieć daleko idące konsekwencje dla drugiej kadencji prezydenta Busha i amerykańskiego spojrzenia na świat.

Według „Guardiana”, pozbawia ono także rząd brytyjskiego premiera Tony'ego Blaira jego najbliższego sojusznika w Waszyngtonie.

Powell — podkreśla „The Daily Telegraph” — był powszechnie uważany za granicą za jedyną sympatyczną postać w administracji prezydenta Busha i był również ogromnie popularny w Ameryce.

Dziennik pisze, że choć Condoleezza Rice, która ma zostać następczynią Powella na stanowisku sekretarza stanu, unika podziału na „gołębie” i „jastrzębie” w amerykańskiej administracji, to jest jednym z najbliższych współpracowników Busha i jeśli zostanie mianowana, będzie w daleko bliższych relacjach z prezydentem niż Powell.



Ponad 120 osób odniosło rany wczoraj rano w katastrofie pociągu ekspresowego, do jakiej doszło na wschodzie Australii. Z nieznanych przyczyn pasażerski skład wykołosił się. Z torów zeszło siedem z dziewięciu wagonów. Lekarze nie mogą się nadziwić, że nikt nie zginął. „Pociąg przypomina pokiereszowany wrak, to krwawy chaos” — określił widoki i wrażenia z miejsca wypadku jeden ze świadków. Pociąg jechał z Brisbane do Cairns

Fot. EPA-ELTA

Praca nie chroni już przed biedą

Poniżej 602 euro

We Francji wzrasta liczba osób, które pracują, a mimo to żyją poniżej poziomu biedy — alarmuje w opublikowanym we wtorek raporcie francuska Caritas.

Kościelna organizacja, znana we Francji także pod nazwą Secours Catholique, podaje, że w 2003 roku udzieliła pomocy 1,6 mln osób. Połowa z nich miała miesięczne

dochody z różnych źródeł poniżej 602 euro, czyli minimum koniecznego do przeżycia wyliczonego przez urząd statystyczny INSEE. Ogółem w liczącej ok. 60 mln mieszkańców Francji 3,5 mln osób żyje za mniej niż 602 euro na miesiąc. Ponad połowa z 740 tys. dzieci, które trafiły pod opiekę francuskiej Caritas, pochodziło z niepełnych rodzin i

mieszkało najczęściej matką. Ten odsetek wzrasta, podobnie jak liczba osób starszych, którym Caritas w 2003 roku udzieliła pomocy. Osoby, które nie miały żadnych dochodów, stanowiły 13 proc.. Ci, którzy mają pracę, zarabiają średnio 540 euro na miesiąc, czyli poniżej progu biedy według INSEE. Te osoby, pracujące na umowach krótkoterminowych,

dorywczo i sezonowo, pozbawione są nie tylko godziwych zarobków, ale także mają trudności ze znalezieniem mieszkania. „Bieda jest zakorzeniona w naszym kraju — podsumowuje Caritas France. „Walka z nią powinna być sprawą narodową pierwszoplanową. Francja, jedno ze światowych mocarstw, ma na to środki” — podkreślają autorzy raportu.

Mieszkańcy Visaginasu w areszcie domowym

Bankowi rabusie

Sąd dzielnicowy w Visaginasie złagodził środek prewencyjny i wyznaczył areszt domowy byłej pracownicy filii „Hansa bankas” Maji Awakumian, podejrzanej o kradzież prawie pół miliona litów z tego banku. W areszcie domowym ma przebywać jeszcze jedna mieszkanka Visaginasu, która w ubiegły piątek okradła kantor banku „Snoras”.

Maja Awakumian, która na Łukiszkach spędziła ponad 1,5 miesiąca, jest obecnie zobowiązana przez cały czas przebywać w domu. 33-letnia kobieta nie ma pracy, ponieważ po tym, gdy zaczęto podejrzewać ją o kradzież, została zwolniona z wydziału obsługi klientów „Hansa bankas”. Awakumian jest podejrzewana o kradzież mienia o dużej wartości, za co grozi jej pozbawienie wolności do 7 lat. Przyja-

ciel kobiety, 37-letni Vadimas Racukas, któremu również zarzuca się rabunek mienia o dużej wartości, także przebywa w areszcie domowym.

21 września po godzinach pracy banku, zrabowano z niego około 430 tys. litów, 5 tys. euro i 12 500 USD oraz kasetę wideo ze służbowej kamery obserwacyjnej. Pieniądzy na razie nie znaleziono, podejrzani nie przyznają się do winy.

W areszcie domowym znalazła się też 47-letnia mieszkanka Visaginasu, która przed kilkoma dniami wdarła się do kantoru „Snorasu” i grożąc fałszywym ładunkiem wybuchowym zrabowała 180 litów. Policja zatrzymała kobietę w drzwiach kantoru. Funkcjonariusze zabrali od niej skradzione pieniądze i „rozbroili” z pakietu okreconego przewodami. Za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności na okres od 2 do 10 lat.

Nieszczęścia

Między śmieciami

W Kłajpedzie znaleziono zgwałcone ludzkie zwłoki. Na razie nie ustalono ani tożsamości, ani płci ofiary, przypuszczalnie pożaru.

Jak informują strażacy, pożar w składziku naprzeciw domów przy ul. Birutės wybuchł w nocy z poniedziałku na wtorek. W tym opuszczonym pomieszczeniu gromadzono różne stare rzeczy i śmieci. Po zgaszeniu ognia znaleziono zwłoki. Chociaż przypuszcza się, że ofiara zmarła podczas pożaru, dokładną przyczynę śmierci ustalą biegli medycyny sądowej.

Nieszczęśliwy wypadek

W rejonie kłajpedzkim w poniedziałek zginął robotnik spółki rolnej. Nieszczęście się zdarzyło na fermie we wsi Pipirai, około godz. 11. Według danych policji, umocowa-

ny między traktorem i cysterną wąż zaczepił i wkręcił traktorystę D. R. 38-letni mężczyzna zmarł na skutek odniesionych obrażeń. Podczas wypadku robotnik przy traktorze był sam. Gdy jego kolega przyszedł po kilku minutach nieobecności, D. R. już nie żył. Śledztwo prowadzi policja i inspekcja ochrony pracy.

Wisielec przy szkole

W poniedziałek nad ranem na stadionie Wiliampolskiej Szkoły Średniej w Kownie znaleziono zwłoki 40-letniego V. K., który się powiesił na sznurze zarzuconym na stojak do gry w koszykówkę. Według pracowników szkoły, wisielca znaleźli nie uczniowie i nie nauczyciele. Denat nie jest związany w jakikolwiek sposób z tą placówką. Zdaniem okolicznych mieszkańców, mężczyzna mieszkał gdzieś w pobliżu. Na ciele samobójcy nie znaleziono śladów przemocy.



Konflikt rodziców poparzonych bliźniąt Laurynasa i Martynasa Zdanysów ze Szpitalem Mariampolskim ma kontynuację w Sądzie Apelacyjnym Litwy. Sąd ten rozpoczął wczoraj rozpatrywanie skargi Szpitala Mariampolskiego z powodu wydanego 27 sierpnia orzeczenia Kowieńskiego Sądu Okręgowego, na mocy którego szpital rodzicom poparzonych bliźniąt ma wypłacić odszkodowanie w wysokości miliona litów za wyrządzoną stratę niematerialną. Takie odszkodowanie pacjentom na Litwie przyznano po raz pierwszy Fot. ELTA

Stronę na podstawie inf. wł., doniesień BNS przygotowała Irena Smilginis

Policja dokonała „analizy” oleju napędowego

Oznakowane paliwo



Niektórzy kowieńscy przewoźnicy, obsługujący taksówki rejsowe, korzystają z przeznaczonego na potrzeby rolnictwa oleju napędowego, na który stosuje się ulgi akcyzowe Fot. ELTA

Kowieńscy policjanci wykryli, że niektóre rejsowe mikrobusy nielegalnie korzystają z tańszego paliwa, przeznaczonego na potrzeby gospodarki rolnej.

Po sprawdzeniu ponad 20 takich mikrobusów wyjaśniło się, że 7 z nich jeździ na oznakowanym paliwie. Z baków pobrano próbki paliwa, które miało nie żółty odcień, jak powinno być, ale niebieskawy. Przeznaczone dla rolników paliwo zwykle jest oznakowywane poprzez zmianę koloru. Funkcjonariusze uważają, że kierowcy nielegalnie kupowali i używali oznakowanego paliwa, w stosunku do którego stosuje się ulgi podatkowe. W zależności od wahań cen na rynku rolnicy olej napędowy mogli kupować po 1,35 Lt za litr i sprzedawać je kierowcom mikrobusów. Na stacjach

paliwowych cena oleju napędowego wynosi około 2,70 Lt.

Za tego rodzaju przestępstwo naruszcicielom grozi grzywna w wysokości od 1000 do 5000 Lt.

Było to pierwsze tego typu sprawdzenie w Kownie, ale prawdopodobnie nie ostatnie, dlatego też kierowcy lub właściciele samochodów są ostrzegani przed ewentualną odpowiedzialnością za korzystanie z nielegalnie nabytego paliwa. Co prawda, tańszy olej napędowy sprzedaje się też na nielegalnych stacjach. W ubiegłym tygodniu sprawdzono budynek gospodarczy w Rokai, gdzie znaleziono nielegalną stację oleju napędowego i około tony tego paliwa. Funkcjonariusze nawet „kupili” paliwo po 2,10 Lt za litr u 16-latkę, ucznia 10 klasy jednej ze szkół średnich.

Przemysłom sprzyja chłód

Rozebrać naruszciciela!

Ponad 20 tys. pudełek różnych papierosów w końcu ubiegłego tygodnia skonfiskowali celnicy kłajpedzcy. Przemycić je na Litwę usiłowali zarówno nasi obywatele jak i mieszkańcy Rosji.

Zdaniem pracowników Urzędu Ceł, nielegalnemu handlowi sprzyja różnica cen papierosów w Rosji i sąsiednich państwach. Ochłodzenie pogody sprzyja zaś drobnemu przemytowi — wystarczy ciepłej się ubrać. Pomysłowi naruszciciele pod wierzchnim okryciem potrafią ukryć 100 i nawet więcej pudełek papierosów. Nie zapomina się i o in-

nych sposobach przemytu: towary ukrywa się w różnych miejscach w samochodach — pod dywanikami, w bagażniku pod kołem zapasowym; w torbach z podwójnymi dnami itp. Jeśli trefny towar znajduje się w autobusach rejsowych, ustalić właściciela jest trudno: nikt się nie przyznaje do swojej własności.

Kłajpedzki Urząd Ceł przypomina, że osoby posiadające informację o organizowaniu przestępstwa związanego z naruszeniami ustawy celnej, jego popełnieniu, o nadużywaniu stanowiska przez celników itp. mogą dzwonić na telefon zaufania — 8-46 410265.

Nadzieje na wydanie Petrikasa nie spełniły się

Bez komentarza

Sąd Stanów Zjednoczonych Ameryki odłożył procedurę wydania Litwie Gintarsa Petrikasa, podejrzewanego o machinacje finansowe. Przyczyn takiej decyzji nie komentuje się.

Ukrywający się przez 7 lat przed praworządnością były szef koncernu EBSW został zatrzymany na początku maja w Los Angeles, w stanie Kalifornia. Petrikas jest oskarżony o roztrwonienie mienia koncernu i przywłaszczenie ponad 80 mln litów wkładów mieszkańców Litwy. Po otrzymaniu od ame-

rykańskich funkcjonariuszy informacji, iż ustalono miejsce pobytu Petrikasa, Prokuratura Generalna Litwy w marcu wysłała prośbę o wydanie tego podejrzanego. Vytautas Grigaravičius, komisarz generalny litewskiej policji, wcześniej zapewniał dziennikarzy, iż wierzy, że amerykański sąd postanowi wydać Petrikasa Litwie. Okres przedawnienia wobec przestępstwa dokonanego przez bankiera, zdaniem komisarsza, nie istnieje, ponieważ podejrzany ukrywał się przed prawem.

Kronika kryminalna

Potrzebny do badań?

W Kłajpedzie ze Szpitala Marynarzy w niejasnych okolicznościach zginął mikroskop. Włamania do laboratorium diagnostyki klinicznej, gdzie stał sprzęt, nie było. Szpital oblicza straty, policja prowadzi śledztwo.

Pijanemu kierowcy grozi więzienie

W Kłajpedzie w poniedziałek pijany kierowca potrafił swym autem Audi 100 19-letnią dziewczynę, idącą pasami. Dziewczyna doznała ciężkich obrażeń ciała, urazu głowy. Poszkodowaną umieszczono na oddziale reanimacji. Kierowcy stwierdzono średni stopień zamroczenia alkoholowego. Trwa śledztwo przedsądowe. Za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym i spowodowanie wypadku, w którym został ciężko ranny człowiek, grozi do 6 lat pozbawienia wolności.

"Bizneswoman"

Za przemycanie swych rodaków przez terytorium Litwy obywatelka Chin Jing Rimeic została skazana przez Wileński Sąd Okręgowy na 4 lata więzienia. Kobieta i troje jej ziomków zatrzymano w listopadzie 2002 r. na Lotnisku Wileńskim. Chińczycy okazali fałszywe dokumenty, wydane dla obywateli Japonii. Z Litwy zamierzali udać się do Londynu, jednak plan się nie powiódł. Później zostali skazani, odbyli karę i zostali wysłani na ojczyznę. Rimeic ogłoszono wyrok dopiero na początku tego tygodnia. Kobieta ta na Litwie mieszka już od 12 lat, handluje chińskimi towarami.

Napad na Libańczyka

W Kownie chuligani napadli na 24-letniego Libańczyka J. M. H., studiującego na Kowieńskim Uniwersytecie Medycznym, pobili go i pocięli mu kurtkę. Napadu dokonano na terenie kliniki uniwersyteckiej. Napastnicy najpierw zwymyślali ordynarnie studenta, po czym pobili go i nożem, używanym przy budowie, pocięli mu kurtkę. Przy pomocy mieszkańców policja zatrzymała podejrzanych — 21-letniego R. D. i 22-letniego M. S. Po przesłuchaniu osadzono ich w areszcie. Obcokrajowiec leczy się w domu.

Złapali „leśnego producenta"

Funkcjonariusze podbrzeskiego posterunku policji w lesie nieopodal wsi Orzelówka zatrzymali i przesłuchali T. Š. (1929 r. ur.), który pędził bimber. Skonfiskowano aparat do produkcji alkoholu, 384 l zacieru, 2 l bimbru.

Miał aż 5 telefonów

W rejonie wileńskim, w Grygajciach nieustaleni osobnicy pobili M. V. (1974 r. ur.) i odebrali od niego kurtkę, portfel, 800 litów, dowód osobisty obywatela Litwy i 5 telefonów komórkowych. Straty — 3 120 litów.

Barwa skóry twarzy zdradza choroby

Zwierciadło dolegliwości

Chińscy lekarze już przed trzema tysiącami lat próbowali zdiagnozować choroby według barwy skóry twarzy. Zazwyczaj swoim pacjentom, po obejrzeniu ich cery, zalecali usprawnianie funkcji tego czy innego narządu. Ponadto wskazywali nawet, kiedy jest to najlepiej uczynić. Dla współczesnego lekarza kolor skóry twarzy również wiele zdradza. Niewątpliwie medycy zwracają uwagę na to „zwierciadło”, które odbija wszystkie dolegliwości.

Nie był „obojętny” wobec koloru cery również arabski lekarz Awicenna. Po dokładnym obejrzeniu twarzy zalecał ewentualnie wypoczynek, lepsze odżywianie się, picie czystej wody albo spożywanie w większych ilościach czosnku, kopru, cebuli lub kapusty.

Lekarze ze Wschodu dla pacjenta, którego twarz przybrała zielonkawy odcień, kazali na wiosnę zadbać o wątrobę, jeśli ktoś się uskarżał na szarawy kolor twarzy — zimą miał „zabrać się” do nerek, rozwiązaniem problemów „żółtej twarzy” mogło być usprawnienie funkcjonowania trzustki, bladej — kuracja płuc w jesieni. Przyczyn przesadnie czerwonej twarzy dopatrywali się w złym funkcjonowaniu serca, którym zająć się proponowali latem.

Układ nerwowy, wiek i tryb życia

Specjaliści dawno orzekli, że kolor cery człowieka zależy od tego, jakie ma naczynka krwionośne i jak są one rozmieszczone. Zatem właściciel rozszerzonych lub umiejscowionych blisko powierzchni skóry naczynek niewątpliwie będzie paradował z rumianą twarzą, zwężonych i położonych głębiej — z bladą. Oczywiście, pod wpływem gorąca



Barwa skóry twarzy zależy od funkcjonowania naszego układu nerwowego, odżywiania, trybu życia i wieku
Fot. archiwum

blady człowiek nieco „nabierze cery”, pod wpływem promieni słonecznych jego skóra przybierze kolor brązowy, jednak nie na długo. To jaką będziemy mieli opaleniznę, jak wiadomo, zależy od ilości pigmentu.

Na to jaki kolor „nosimy” na twarzy ma wpływ funkcjonowanie naszego układu nerwowego (reakcja naczyń krwionośnych na emocje), odżywianie i tryb życia (liche odżywianie, palenie, zanieczyszczone środowisko), wiek (w miarę upływu czasu skóra przybiera szary lub żółty odcień). Tymczasem w większości przypadków zmieniony kolor cery zwiastuje o chorobach. Dlatego po stwierdzeniu zmian należy zwracać się do lekarza i wykonać badania.

Wybory najczystszej klasy w szkole w Niemenczyńnie — Nie dali się zaskoczyć

W ubiegły piątek, 12 listopada br., w Niemenczyńskiej Szkole Średniej nr 1 odbył się konkurs o miano najczystszej klasy wśród uczniów siódmych klas polskich. Został on zorganizowany w ramach realizowanego w szkole programu „Żyjmy zdrowiej”.

Jak poinformowała „Kurier” Kazi-mira Żardin, specjalistka ds. zdrowia społecznego, uczniowie zadanie konkursowe otrzymali przed wakacjami. Podczas ferii mieli oni przygotować okazyjne gazetki ściennie, testy, ske-cze, wiersze lub opowiadanka na tematy higieny i zdrowia. Trzyosobowa komisja po wakacjach miała ocenić jak uczniowie poradzili sobie z tym zadaniem domowym, ale szkopuł tkwił w tym, że ani uczniowie, ani ich wychowawcy nie wiedzieli w jakim dniu członkowie komisji dokonają wizytacji i oceny klas. Uczniowie nie dali się jednak zaskoczyć. W dniu wizytacji — 12 listopada — wszystkie klasy lśniły czystością, uczniowie byli porządnie i schludnie ubrani, na ścianach wisiały specjalne wydania gazetki ściennych poświęconych

tematom higieny osobistej i zdrowego trybu życia. Członkowie komisji zostali przyjemnie zaskoczeni pomysłowością uczniów, którzy nie szczędząc swego drogocennego czasu wakacyjnego przygotowali gazetki, króciutkie skecze, zagadki, ułożyli własne wiersze i opowiadanka na temat higieny, potrzeby zachowania czystości, szkodliwości używania alkoholu i narkotyków, palenia papierosów itd. W klasach nie zabrakło też kwiatów doniczkowych, a obecność tych swoistych „fabryczek tlenu” w pomieszczeniu — to dodatkowe punkty do ogólnej oceny klasy. Zwycięzcami konkursu zostali uczniowie klas 7a i 7c (wychowawczyni — Sofia Kryłowicz i Jelena Garliauskienė). Zdaniem komisji, na pochwałę zasłużyli też uczniowie klas 7b i 7d. Natalia Kriaučiūnienė, członkini komisji i kierowniczką projektu „Żyjmy zdrowiej”, w ramach którego był przeprowadzony konkurs, podsumowała go krótko: „Po prostu wspaniale”. Uczestnikom konkursu członkowie komisji wręczyli skromne upominki. **Inf. wł.**

Jeśli skóra jest blada...

Przyczyną może być poniżone ciśnienie, spowolnione wytwarzanie hormonów tarczycy, zakłócenie funkcji serca, a nawet — zawał czy wylew. U właścicieli bladej skóry może się nawet rozwijać choroba płuc czy wręcz niedokrwistość.

Takiemu pacjentowi lekarz przede wszystkim zmierzy ciśnienie i zleci badania krwi, by ustalić jaki jest poziom hemoglobiny, czyli żelaza. Jeśli te badania nie wystarczą, mogą być wykonane dodatkowe specjalne badania narządów wewnętrznych.

... stale zaczerwieniona

Za taki stan rzeczy winę ponosi zapewne źle funkcjonujące serce.

Witamina E zwiększa ryzyko zgonu

Nieoptymistyczne prognozy

Osoby zażywające dziennie duże dawki witaminy E mają podwyższone ogólne ryzyko zgonu — wskazują analizy badaczy amerykańskich.

Witamina E jest reklamowana jako witamina młodości. Ma to przede wszystkim związek z jej zdolnościami do oczyszczania organizmu z wolnych rodników, cząsteczek, które podejrzewa się o przyspieszanie procesów starzenia i udział w rozwoju różnych chorób, w tym raka, chorób serca i cukrzycy.

Ze względu na przekonanie, że witamina E może przedłużać młodość i sprawność organizmu, popularność zawierających ją preparatów bardzo wzrosła w ostatnich latach.

Wyniki badań naukowych nie są jednak optymistyczne. Ostatnio pojawiło się np. kilka doniesień, że regularne stosowanie tej witaminy wcale nie obniża ryzyka chorób serca.

Naukowcy z Instytutów John-

sa Hopkinsa sprawdzali związek między zażywaniem witaminy E, a ryzykiem zgonu u starszych osób. W tym celu przeanalizowali dane zebrane w trakcie 19 różnych badań klinicznych. W dziesięciu z nich brano pod uwagę wyłącznie preparaty z witaminą E, w pozostałych dziesięciu — również preparaty z innymi witaminami.

Łącznie, badania objęły 136 tys. pacjentów z Europy, USA i Chin. We wszystkich testach brały udział grupy kontrolne, tj. zażywające pigułki z placebo.

Okazało się, że osoby, które dziennie przyjmowały duże dawki witaminy E — tj. 400 IU (jednostek międzynarodowych) lub więcej, miały podwyższone ryzyko zgonu w porównaniu z grupą kontrolną.

„Nasze wyniki nie zachęcają do stosowania wysokich dawek witaminy E” — komentuje

Jeśli „czerwień zalewa” tylko policzki i nos, może to być gruźlica skóry. Tymczasem jeśli przy zaczerwienionej twarzy jedynie okolice ust pozostają białe — szkarlatyna.

Skóra może zaczerwienić także w wyniku gorączki, na skutek zatrucia alkoholem, narkotykami, acetonem, czadem, dużej ilości erytrocytów we krwi, nagłego skoku ciśnienia.

... przybrała żółty lub pomarańczowy odcień

Może to zwiastować chorobę wątroby, najczęściej — żółtaczkę.

Żółtość może wywołać również kamica żółciowa, zakłócenia funkcjonowania trzustki lub śledziona, niektóre choroby krwi.

Winę często za ten odcień ponosi bilirubina (pomarańczowo-czerwony barwnik żółci), która się wytwarza w wątrobie w wyniku rozkładu erytrocytów. Jeśli nie jest wydalana z organizmu i trafia do krwi, gdy się zgromadzi w tkankach cały organizm może „wymarować” na jaskrawy żółty lub pomarańczowy kolor.

... stała się brązowa

W takim przypadku możliwe, że zaczęły źle funkcjonować nadnercza. Istnieje nawet tak zwana „brązowa choroba”, pojawiająca się w wyniku braku hormonów nadnerczy.

... przybrała ziemisty odcień

Najprawdopodobniej „strajkuje” żołądek lub jelita — rozwinął się nieżyt żołądka lub dokuczka ztwardzenie.

Winne może być również niewłaściwe odżywianie, stres

lub palenie tytoniu (na skutek zwężenia naczyń krwionośnych skórze brakuje tlenu). Czasami szary odcień cery może „obwieszczać” o niebezpiecznej chorobie trawiennej. Dlatego zawsze warto zasięgnąć porady u specjalisty.

... nabrała siniego odcienia

We krwi brakuje tlenu. Oznacza to, że źle działa serce, naczynia krwionośne i układ oddechowy.

Przy takich oznakach należy niezwłocznie się zwrócić do lekarza, żeby ustalił konkretną diagnozę i wyznaczył odpowiednie leczenie. Może się wykryć wada serca, choroby płuc. Wszystkie te choroby wymagają natychmiastowego leczenia.

... przybrała zielonkawy odcień

Przypuszczalnie rozwija się choroba wątroby, woreczka żółciowego lub wręcz nowotwór. Między innymi zielonkawy odcień cery może czasem powodować sztuczne oświetlenie! Dlatego warto najpierw się przekonać, czy to na pewno nie odbicie jakiejś lampy.

Jeśli odcień nie zniknie również po wyjściu na światło dzienne, aby ze zdrowia nie pozostał tylko cień, pomocy trzeba szukać u medyków, ponieważ marskość wątroby, kamica żółciowa lub nowotwór należy zacząć leczyć jak najwcześniej.

... poczerniała

Prawdopodobnie zawodzi układ moczowy — rozwinęła się choroba nerek lub pęcherza moczowego. Nie ma innej rady — w takim przypadku należy niezwłocznie odwiedzić urologa.



CZY WIECIE, ŻE...

... Levi Strauss przybył do Ameryki z Bawarii. Jako pierwszy w 1873 roku wzmocnił dżin-



sy metalowymi nitami. W 1886 roku spodnie Levi's ozdobiono w tyle talii plakieta przedstawiającą dwa konie, usiłujące rozerwać parę spodni. Obecnie oryginalne Levi'sy mają na tylnej prawej kieszeni prostokątną wyszywkę z białym napisem i kosztują naprawdę dużo.

... zegarek, oprócz tego, że wskazuje godziny, minuty, sekundy, czasem datę, czasem ma stoper i budzik — potrafi jeszcze mnóstwo rzeczy? Zegarki nurków podają głębokość zanurzenia, ciśnienie powietrza w butlach, czas wypłynięcia na powierzchnię. Opracowano zegarek z czujnikiem ostrzegającym o zwiększeniu się zanieczyszczeń w powietrzu. Może kiedyś dostaniemy zegarek z wodotryskiem?!

ALE DOWCIP!

Na patelni smażą się dwa jajka.
Jedno z nich mówi:
— O rany, ale tu gorąco!
Drugie odwraca się i krzyczy:
— Ratunku! Gadające jajko!

Wasza Pucułka



DESZCZ

Deszcz to taki prysznic z nieba — lubi padać, gdy nie trzeba. Raz mnie zmoczył na rowerze, trochę wcześniej — na spacerze. Za to, kiedy jest niezbędny, bo w ogrodzie suche grzedy, nie uświadczysz ni kropelki. Innym razem problem wielki: deszcz ulewny pada co dzień i stąd biorą się powodzie. Proszę sobie wyobrazić, co się jeszcze może zdarzyć! Otóż, krople deszczu duże mogą się zamienić w chmurze w zimne, twarde lodu grudki,



no i wtedy przez czas krótki, mimo że upalny lipiec, grad lodowy na nas sypie. Często bywa całkiem spory. Zdarza się, że niszczy zbiory! Deszcz raz leje, raz zacina, lecz gdy już nastanie zima, w mroźne dni, jak na biegunie, on jedynie prószyć umie! Krople wody — wiecie sami — nagle stają się płatkami! Oczywiście śniegowymi — leciutkimi, bielutkimi... W listopadzie, gdy deszcz siąpi, czekam, aż go śnieg zastąpi.

My tu gadu-gadu, a niedługo śnieg przysypie nasze wspomnienia z lata!!! W rzeczywistości nie jest to taka wielka tragedia, bo przyjdą kolejne i następne wakacje i, być może, a nawet z pewnością, okażą się jeszcze bardziej miłe i przyjemne. Czas jednak najwyższy, aby rozstrzygnąć konkurs opowiadań nt. „Obrazek z wakacji”. Cieszę się niezmiernie, że każdy z Was, kto do mnie napisał, spędził wakacje ciekawie i pożytecznie. Wydawałoby się dziwnym, że wycieczka do pobliskiego lasu lub zagajnika może być tak samo pouczająca i poznawcza, jak pobyt poza granicami kraju. Otóż serdecznie pozdrawiam i zapraszam po odbiór nagród do redakcji „Kuriera Wileńskiego”:

* Agnieszkę Parszuto z Niemen-czyna, której przygoda jest dobrym przykładem dla rówieśników, że w lesie trzeba być bardzo ostrożnym i uważnym;

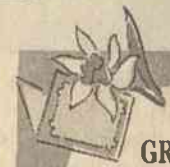
* Marzenę Mackojć ze szkoły im. J. I. Kraszewskiego, moją wierną czytelniczkę, o której zawsze pamiętam i pozdrawiam z pięknym czynem — uratowaniem życia małej dziewczynce. Brawo!!!

* Ewelinę Komarowicz ze szkoły im. A. Wiwulskiego, której przygody z indykami można jedynie pozazdrościć. (Nie gniewaj się, mimo że Twoja siostrzyczka się wystraszyła, musiało to wyglądać dość pociesznie).

Kochani moi, czekają na Was śmieszne maskotki w krótkich spodenkach i pyszne słodycze. Śpieszcie po nagrody!!! Do nowych spotkań!!!



POKOLORUJ!



17 listopada

GRZEGORZ — rozważny, posiadający trzeźwy umysł i odznaczający się dużą roztropnością. Dowcipny. Krytyczny. Szlachetny i uczuciowy. Lubi zmiany i podróże.

18 listopada

KAROLINA — miła, towarzyska. Zawsze zajęta. Wszechstronne zainteresowania towarzyszą jej przez całe życie. Lubi zmiany i dalekie podróże.

ROMAN — lubi przewodzić innym. Posiada poczucie godności osobistej i wielkości swojej ojczyzny. Cechuje go dobra pamięć i dobra wymowa.

19 listopada

MATEUSZ — odpowiedzialny, chcący każdemu przynieść ulgę w jego utrapieniach życiowych. Dobroduszny. Wrażliwy.

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA IMIENINOWE!

GOŁĄB kiedyś był symbolem Wenus, bogini miłości. Prawdopodobnie dlatego stał się ulubionym ptakiem zakochanych. Biały gołąb z gałązką oliwną to również symbol pokoju. Jeśli zauważycie, że lata wokół Waszego domu, to jest znakiem, że spotka Was lub kogoś z Waszych domowników coś wyjątkowego.

GOŁĘBIE

Bardzo, bardzo dawno temu gołębie żyły w skalnych kryjówkach. Z czasem ludzie zaczęli je udomawiać, hodując w gołębnikach. Tym sposobem uzyskano wiele ras. Obecnie mamy około 150 ras gołębi. Upierzenie ich bywa różne — od bardzo ciemnych, prawie czarnych, po szare, białe, a nawet rudawe. Mimo wielkiego upływu czasu gołębie zachowały niektóre instynkty dzikości. Nie siadają na drzewach, nie wiją gniazd wśród gałęzi. Szukają schronienia zbliżonego do skał. Swoje gniazda zakładają na gzymsach i balkonach. Gniazdo budowane jest przez samicę, a materiał do budowy znosi samiec. Gniazdo gołębia jest bardzo prymitywne — nieprzetykane, luźno ułożone gałązki. W takim gnieździe samica wysiaduje od 1 do 3 jaj, na zmianę z samcem. Samiec siedzi na nich w dzień, a samica w nocy. Po upływie 2,5 tygodnia wykluwają się pisklęta. Karmione są przez obojga rodziców mleczkiem. Po upływie 2 lub 3 tygodni pisklęta opuszczają gniazdo, ale dopóki się usamodzielniają, pod opieką rodziców przebywają jeszcze około 2 tygodni. Gołębie przebywają praktycznie wszędzie — w parkach, na skwerach, na dworcach, a także na ulicy, latając całymi chmurami. Chodząc po ziemi, poruszają się wolno, kiwając głowami. Gołębie potrafią rozwinąć dość dużą szybkość, nawet 60 kilometrów na godzinę, a czasem i więcej. Do nich zaliczamy gołębie pocztowe, które do dalekich lotów szkoli się od młodości. Gołąb pocztowy zawsze wróci do swojego gołębnika, nawet wtedy, kiedy zostanie wywieziony na odległość kilkuset kilometrów. Do obecnej chwili nie wiadomo, w jaki sposób gołąb wraca do domu. Aczkolwiek są symbolem pokoju, są ptakami kłótniowymi, ciągle gotowymi do walki. W zamkniętych klatkach czupurne osobniki potrafią ciężko poranić swoich słabszych przeciwników. Może przyjdzie taki moment, że otrzymam od Was list, a listonoszem będzie gołąbek?!



Półwiecze „Wilii”, z polskości zrodzonej

Od chóru do reżyserii „Asa”

Zanim w kwietniu przyszłego roku rozpocznie się jubileuszowy koncert „Wilii”, chcemy przedstawić tych ludzi, którzy byli z pierwszym polskim zespołem w dawnych latach, śpiewali i tańczyli, propagowali ojczysty folklor w okresie, gdy zagrażało mu zapomnienie.

Jedną z weteranek „Wilii” jest Anna Taraszkiewicz-Przyszlak, w ciągu 40 lat nauczycielka klas początkowych w Awizeńskiej Szkole Średniej i wieloletnia kierowniczka teatryku szkolnego „As”. Wśród licznych nagród, wyróżnień i dyplomów najbardziej pani Anna ceni sobie Medal Edukacji Narodowej (1985 r.).

Młoda wiejska nauczycielka

Popołudnie spędzone w przytulnym, zacisznym domu Waldemara i Anny Przyszlaków w podwileńskim osiedlu Bukiszki, kiedy to podczas szczerej rozmowy, oglądania albumów ze zdjęciami powiało atmosferą tamtych czasów, pomogło zrozumieć polską młodzież Wilna i Wileńszczyzny lat 50-60, która potrafiła docenić, jak ważne znaczenie dla Polaków Litwy ma istnienie polskiego zespołu piosenki i tańca takiej właśnie miary, jak „Wilnia”. Zresztą nie tylko doceniła, lecz też zaangażowała się osobiście w jego działalność.

Anna Taraszkiewicz, jak wspomina, śpiewać lubiła od dzieciństwa. Mówi, że polskie piosenki poznała dzięki mamie, która ma donośny głos i jeszcze do niedawna chętnie nuciła znane melodie. Wczesne dzieciństwo pani Anna spędziła w starej wileńskiej dzielnicy Subocz, gdzie się urodziła. Gdy jednak przyszła wojna i Niemcy wywieźli ojca na roboty, skąd już nigdy nie powrócił, matka z dwójkiem dzieci ruszyła pieszo na wieś, do krewnych mieszkających w Korwii. I tam została na długo.

Ciekawe, że w czasie wojny i zaraz po niej w tym osiedlu czynna była polska szkoła, istniejąca zresztą do dziś. Właśnie w tej wiejskiej siedmiolatce Ania pobierała pierwsze nauki, po czym pojechała do



Anna Przyszlak ze szkolnym teatrykiem „As” po konkursowym przedstawieniu w 2004 r.

Trok, do seminarium nauczycielskiego, ówczesnej jedynej polskiej uczelni pedagogicznej.

Tyle lat już minęło, jednak do dziś wspomina pani Anna swoich wykładowców: śp. panią Ludwikę Usowicz, profesora Jerzego Orde, których głęboką wiedzę oraz piękną przedwojenną polszczyznę chłoneła, jak świeżą rosę, by później przekazywać ją wielu pokoleniom wiejskich dzieci. Pierwszymi jej uczniami była dzieciarnia ze szkółki w Kiemielach pod Mejszagołą. Młoda nauczycielka pracowała tu w latach 1958-1962. Później ukończyła zaocznie pedagogikę klas początkowych w Szawlach.

Na próby 30 km — pieszo i autobusem

Rok 1960, gdy zespół obchodził swój pierwszy skromny jubileusz — pięciolecie — obfitował w koncerty, wyjazdy w teren. Najpiękniejszy jednak koncert odbył się w Filharmonii Wileńskiej, której doskonała akustyka wzmacniała brzmienie młodych głosów, a uroczysty wystrój sali potęgował zauroczenie całością występu. Właśnie po obejrzeniu tego koncertu młoda wiejska nauczycielka zdecydowała: „A co, jeśli i ja spróbuję śpiewać w zespole?”

Ówczesny dyrygent „Wilii” niezapomniany Wiktor Turowski, po przesłuchaniu nowej chórzystki, orzekł krótko: „Pójdiesz, dziewczyno, do drugich sopranów!” I tak się to zaczęło — próby, występy, wyjazdy.

W jaki sposób z dość odległej wsi Kiemiele (około 30 km od Wilna) docierało się wieczorami na próby?

— Dzisiaj sama nie potrafię tego zrozumieć, skąd się brały siły, chęć i czas. To młodość pomagała pokonywać trudności. Po lekcjach w szkole pieszo szło się do Mejszagoły, stamtąd autobusem dojeżdżało się do Wilna i biegiem na próby. Jesienią i zimą wracało się po ciemku.

Repertuar „Wilii”, mimo że zawierał obowiązkowe wówczas pozycje, które pozwalały zespołowi przeżyć, zasadniczo opierał się na folklorze polskim. Któż nie pamięta wielogłosowych piosenek: „Chciało się Kasi jagódek”, „Na wójtowej roli”, „Dziura w desce” lub do słów Stanisława Moniuszki „Użyjmy dziś żywota” — mówi pani Anna i zaraz zaznacza, że próby nie wydawały się męczące.

— Przeciwnie, śpiewało się i jeszcze chciało się śpiewać, byle tylko lepiej wypaść na scenie. Bardzo wielki wpływ miał urok osobisty pana Turowskiego, który nigdy właściwie nie podniósł głosu, nawet jeśli młodzież trochę rozrabiała — wspomina pani Anna.

Mariaż Wilna z Lwowem

W latach 60. nastąpił okres rozkwitu zespołu „Wilnia”. Coraz liczniejsze stawały się gościnne występy. Ryga, Mińsk, Mołodeczno i wreszcie Lwów. Nadzwyczaj starannie szykowano się do spotkania z lwowianami. Jechano przecież na zaproszenie Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie.

Był rok 1963. Do dziś wśród większości weteranów „Wilii” żyją wspomnienia o tamtym tygodniu

wym pobycie i występach we Lwowie. Zawiązała się wielka przyjaźń między dwoma, jak się wtedy mówiło, kolektywami twórczości amatorskiej. Romantyczna atmosfera sprzyjała też liczny osobistym przyjaźniom i kontaktom.

Do teatru uczęszczał wtedy rodowity lwowianin Waldemar Przyszlak. Był rozmiłowany w grze aktorskiej. Grał w wielu sztukach, m. in. w „Fantazym” Słowackiego, „Damach i huzarach” Fredry, gdzie wypadło mu być też pomocnikiem reżysera. Podczas koncertu „Wilii” wpadła mu w oko wilenianka z drugich sopranów o tajemniczym spojrzeniu ciemnych oczu, pięknych czarnych włosach i taka, jak dzisiaj pan Waldemar uśmiechając się do pani Anny mówi, „inna od innych”.

Gdy następnie lwowianie zawitali do Wilna, Ania i Waldek, jakby się bojąc kolejnych rozstań, postanowili się pobrać. W 1964 roku odbyły się dwa wesela lwowsko-wileńskie: Przyszlaków i Tissonów.

— Chociaż było znacznie więcej zakochanych par, to jednak do



Anna z koleżanką i Janem Giedrojcem (nadal jest aktualnym członkiem zespołu „Wilnia”) po koncercie w Korwii

małżeństwa doszły tylko dwie — stwierdza pan Waldemar i z sentymentem wzdycha, być może żalując, że tak szybko minęły młodość i tamte piękne chwile.

Wielka przygoda pani Ani z „Wilią” została w 1966 r. przerwana — urodził się syn Konrad, a po kilku latach — córka Izabela. Teraz młoda mama śpiewała swym pociechom do snu ludowe piosenki.

Ogólnie rzecz biorąc, w przypadku państwa Przyszlaków większych powodów do narzekań nie ma. Z dzieci mają pociechę i są szczęśliwymi dziadkami dwojga wnuków. Pogodny, spokojny nastrój panuje w ich domostwie — własnym domu z sadem, ogrodem pełnym kwiatów.

Pan Waldemar wolny czas spędza w bibliotece, mieszczącej się w osobnym pokoju. Pełno tu literatury polskiej, słowników, encyklopedii oraz innych książek — więcej nie dałoby się tu wcisnąć. Każdego ranka listonoszka przynosi „Kurier Wileński” i tak jest od 40 lat. Zresztą cała polska prasa wydawana w Wilnie jest przez państwa Przyszlaków stale prenumerowana.

Nie chciała rozstawać się ze szkołą

— W młodym wieku zaczęłam pracować z dziećmi. Z tymi, których trzeba nauczyć od początku wszystkiego — pisać, czytać, poprawnie mówić po polsku, bo w domu ich tego nie nauczą — mówiła pani Anna, wspominając swą pracę w dawnych polskich szkołach początkowych — w Tarandzie, Bukiszkach i następnie w ciągu 40 lat w Awizeńskich. Opoowiadała też o szkolnym teatryku „As”, wyróżnianym z roku na rok dyplomami uznania, z którego zresztą słynęła Awizeńska Szkoła Średnia.

— Kocham dzieci, zwłaszcza te młodsze. Nie da się policzyć, ile to rodzin wiejskich co roku odwiedzałam, aby wytłumaczyć rodzicom, jak ważna dla dzieci jest nauka w języku ojczystym. Najpierw niektórzy Polacy zapisywali swoje dzieci do rosyjskich klas, teraz do litewskich. Często zastanawiam się, dlaczego tak się dzieje? Przecież mamy obecnie bardzo dobre polskie szkoły na Wileńszczyźnie — rozważała pani Anna i wreszcie machnęła z rezygnacją ręką, jakby chciała dodać: „Co mi tam? Już mnie tam nie ma...”. Od tego roku szkolnego już w szkole nie pracuje. Z ogromnym bólem w sercu, jak twierdzi, rozstawała się ze szkołą, teatrykiem i z dziećmi.

Obecnie pani Anna wraz z innymi weteranami „Wilii”, jak 44 lata temu, uczęszcza na próby chóru. Śpiewa w drugich sopranach. „Chwała Bogu, że są te próby, bo wypełniają pustkę po tylu latach pracy z dziećmi...” — mówi ze smutnym uśmiechem.

Maria Wiesztort

Zdjęcia z osobistego archiwum Anny Przyszlak



Rok 1959. Młoda nauczycielka wśród dzieci ze wsi Kiemiele

Akcja „Dzień bez palenia i picia” w Niemenczynie

Doganianie Europy na trzeźwo

Dzisiaj po południu (godz. 16.00) od gmachu Sejmu RL aleją Giedymina w kierunku placu Katedralnego wyruszy niecodzienny pochód, a jego uczestnicy poniosą niecodzienny ładunek — trumnę z olbrzymich rozmiarów papierosem. W ten właśnie sposób członkowie Stowarzyszenia „Optymalista”, przededniu przypadającego na 18 listopada Światowego Dnia Rzucania Palenia chcą kolejny raz zwrócić uwagę społeczeństwa na szkodliwość tytoniu. Stowarzyszenie to od lat jest aktywnym propagatorem zdrowego trybu życia — bez palenia i bez picia.

Przed kilkoma dniami członkowie Stowarzyszenia „Optymalista”, o którym nasz dziennik pisał w marcu br., zorganizowali akcję „Dzień bez palenia i picia” dla młodzieży w Niemenczynie. Wzięło w niej udział około 100 uczestników, którzy ubiegłą sobotę (13 listopada) postanowili spędzić na sportowo. Organizatorzy na stadionie przy niemenczyńskiej szkole zorganizowali zawody w skokach w dal, bieganiu, rzucaniu piłek do kosza, rzucaniu podkowy do celu, rzucaniu ciężkich piłek na odległość, chętni mogli też wypróbować siebie w krosie i kąpeli w zimnej wodzie jeziora Gela.

Świeżo i zdrowo

Mimo że w sobotę sięgnęło deszczu i powietrze było dość chłodne, chętnych wzięcia udziału w zawodach nie brakowało. Najliczniej stawili się uczniowie z litewskiej i polsko-rosyjskiej szkół. Mniej odważyło się na kąpiel w jeziorze, ale 15 osób — w tej liczbie dwie kobiety i trzech uczniów — po przebiegnięciu około trzech kilometrów dzielących stadion od jeziora odważnie zrzuciło ubranie i skoczyło do zimnych fal jeziora Gela. Wśród kąpiących się była też nauczycielka polsko-rosyjskiej szkoły nr 1 Natalija Kriaučiūnienė, której kroku dotrzymywał mąż Gintaras. Oboje są zwolennikami zdrowego trybu życia, a Natalija ponadto w roku 2001 ukończyła szkołę amatorów zdrowego trybu życia w Połdże. Obaj po kąpeli wyglądali świeżo, zdrowo, a najważniejsze, że byli z siebie zadowoleni i poniekąd dumni.



To ćwiczenie było trudnym sprawdzianem dla mięśni pleców

Zadowolony z kąpeli był również znany naszym czytelnikom plastyk Tadeusz Popławski. Po raz pierwszy kąpał się w tak późnej porze roku, ale przedtem oblewał się zimną wodą. Nie narzekał na chłód, a jako antidotum na zimno proponował aktywny udział w zawodach. Zresztą organizatorzy mieli też i coś na rozgrzewkę — gorącą ziołową herbatę i skoczne rytmy zespołu, muzycy którego są członkami „Optymalisty”.

Kolega nie wytrzymał

Wśród uczestników jesiennej kąpeli był też 33-letni Ara Nersisjan z leżącego nieopodal Niemenczyna osiedla Kabiszki. Jak powiedział „Kurierowi”, nie pije i nie pali od trzech lat. Czuje się świetnie, nie ma pociągu ani do alkoholu, ani do papierosów. Przedtem spalał około półtorej paczki papierosów dziennie, nie stronił też od alkoholu. Jak sam przyznaje, od palenia miał problemy z oddychaniem, a po kolejnej libacji czuł jakąś wewnętrzną pustkę i nie chciało mu się niczego robić. Za namową kolegi, który również miał podobne problemy, zaczął uczęszczać na wykłady do klubu „Optymalista”.

— Po trzecim wykładzie rzuciłem palić, po dziesięciu wziąłem rozbrat z alkoholem — opowiadał Ara. — Jestem zadowolony, że znalazłem w sobie siłę woli, aby skończyć ze szkodliwymi nałogami. Obecnie więcej czasu poświęcam rodzinie, lubię wypady na ryby, zajmuje się fotografią i filmowaniem na wideo — z przekonaniem stwierdził młody sympatyczny bru-

net. Żałuje tylko, że kolega, który pokazał mu drogę, nie wytrzymał i powrócił do poprzedniego trybu życia.

„Legalne narkotyki”

Niemenczynianin Władysław Kondratowicz, jeden z głównych organizatorów akcji „Dzień bez palenia i picia”, zwracając się do uczestników podkreślił, że „legalne narkotyki” — alkohol i papierosy zaturawiają nasze życie. Szczególne zaniepokojenie budzi ich coraz większa popularność wśród dorastającego pokolenia. Sam Władysław już około roku jest aktywnym członkiem „Optymalisty”. Otwarcie przyznaje, że też miał „pewne” problemy, które na szczęście ma już za sobą. Na pytanie, dlaczego akcję postanowiono przeprowadzić właśnie w Niemenczynie, odpowiedział, że Stowarzyszenie organizuje podobne akcje w różnych miejscowościach kraju i dlatego Niemenczyn miałby stanowić wyjątek. Problem szerzenia się pijaństwa i palenia papierosów wśród młodzieży jest aktualny dla dowolnej miejscowości na Litwie.

— Nałogi nie dzielą swe ofiary według narodowości i do „Optymalisty” zgłaszają się Rosjanie, Litwini, Polacy — filozoficznie stwierdził Kondratowicz.

Utoniemy w wodce

Voldemaras Ivaškevičius, prezes Stowarzyszenia „Optymalista”, w rozmowie z „Kurierem” zauważył, że jego członkowie główny nacisk kładą na prewencję szkodliwych przyzwyczajęń. Są działalność starają się koordynować z po-

dobnymi organizacjami jak np. Radą Klubów Zdrowia Wilna, Narodową Radą ds. Szkodliwych Przyzwyczajęń, Związkiem Amatorów Zdrowego Trybu Życia Litwy itd. Cieszył się, że ostatnio został nawiązany kontakt z „Norden” — europejską międzynarodową organizacją propagującą zdrowy tryb życia w krajach skandynawskich. W ciągu roku Stowarzyszenie „Optymalista”, według Ivaškevičiusa, zorganizowało 54 podobnego rodzaju przedsięwzięcia. Członkowie wszystko robią z własnej inicjatywy i za własne pieniądze. Składki członkowskie wynoszą pięć litów miesięcznie. — Brakuje nam własnych pomieszczeń i na razie korzystamy z gościnności szkoły na Lipówce — powiedział pan Voldemaras.

Jego zdaniem, kraj nasz, nasza młodzież tonie w alkoholizmie. Statystycznie każdy mieszkaniec Litwy wypija średnio 22 litry alkoholu, w Norwegii — 0,9 litra. — Jeżeli nie powstrzymamy tej pogłębiającej się tendencji utoniemy w wódce — z niepokojem stwierdził Ivaškevičius. — Im więcej naszych obywateli będzie prowadziło trzeźwy tryb życia tym lepiej dla naszego kraju. Jeśli nadal będziemy spajali siebie i młodzież, nigdy nie dogonimy Europy i nie osiągniemy poziomu jej życia — podsumował.

„Rozbijcie puchary...”

Święto sportu zorganizowane przez Stowarzyszenie „Optymalista” w Niemenczynie było udane. Najlepszym tego potwierdzeniem były pytania młodocianych uczestników skierowane do organizatorów, a brzmiały one jednakowo: „Kiedy znowu przyjedziecie do nas?”. Uczestnicy powinni być zadowoleni — nie tylko zdrowo i na sportowo spędzili dzień, ale też zostali nagrodzeni czapeczkami, koszulkami, cukierkami, uczestowani gorącą pachnącą herbatą, a najważniejsze mieli przed sobą żywy przykład, że można zwyciężyć własną słabość, złe nawyki, przyzwyczajenia, pokonać nałogi. Młodym chłopcom i dziewczętom na pewno wpadły w ucho słowa piosenki-hymnu „Optymalisty”, kilkakrotnie wykonanego przez członków zespołu, nawołujące do „rozbicia pucharów i wylania wszystkiego wina”.

Zygmunt Żdanowicz
Fot. autor

Otwarty Turniej Tenisa Stołowego w Starych Trokach

W najbliższą niedzielę, 21 listopada, w sali sportowej szkoły polskiej w Starych Trokach odbędzie się otwarty Turniej Tenisa Stołowego. Organizatorami Turnieju jest Centrum Sportu Rejonu Trockiego i szkoła polska w Starych Trokach.

Udział w Turnieju może wziąć każdy chętny. Rozgrywki odbędą się w różnych kategoriach wiekowych wśród kobiet i mężczyzn. Szczególnie do udziału jest zapraszana młodzież w wieku 16 lat i młodsza. Koszty uczestnictwa — 5 litów. Początek Turnieju o godz. 10.00. Rejestracja od godz. 9.00 do 9.45. Bardziej szczegółowa informacja pod numerem telefonu — 8 528 66 561.



Rzucanie ciężkiej piłki gimnastycznej na odległość

Sprintem

• Dzisiaj reprezentacja Litwy w piłce nożnej zmierzy się na wyjeździe z San Marino. Niestey, w meczu tym z powodu kontuzji nie wystąpią napastnik Edgaras Jankauskas oraz bramkarz Žydrūnas Karčemarauskas.

• Debiutująca w kończącym sezon turnieju WTA Tour Championships w Los Angeles (z pulą nagród 3 mln dol.) Rosjanka Maria Szarapowa pokonała w finale triumfatorkę sprzed trzech lat, Amerykankę Serenę Williams 4:6, 6:2, 6:4.

• Znani ukraińscy bokserzy wagi ciężkiej — mistrz świata wersji WBC Witalij i jego brat Wołodimir Kliczko — włączyli się wczoraj do kampanii przed wyborami prezydenckimi i zaapelowali o poparcie dla lidera opozycji Wiktora Juszczenki.

• 35-letni Paweł Napierała z Zielonej Góry i 58-letni Aleksander Doba z Polic podejmą próbę pokonania kajakiem Atlantyku z portu Tema w Zatoce Gwinejskiej do Recife w Brazylii.

• Koszykarki Lotosu Gdynia po raz drugi w tym sezonie walczyć będą o punkty w Eurolidze. Dzisiaj zmierzą się na wyjeździe z francuskim Gespe Bigorre Tarbes. Rywalki po dwóch meczach są liderkami tabeli.

• Piłkarska reprezentacja Polski przeprowadziła wczoraj trening na Stade de France w podparyskim Saint Denis, gdzie dzisiaj zmierzy się w meczu towarzyskim z Francją.

• Zespół mistrza Polski koszykarzy Prokomu Trefla Sopot, mimo poważnej kontuzji Tomasa Masiulisa wykluczającej Litwina z gry do końca roku, nie zdołał zakontraktować w jego miejsce innego gracza.

• Dwukrotny mistrz olimpijski i czterokrotny mistrz świata w biegu na 10 000 m Etiopczyk Haile Gebrselassie, który w połowie września przeszedł operację ścięgna Achillesa, chce w lutym wrócić do startów.

• Finian Maynard z Brytyjskich Wysp Dziewiczych ustanowił rekord świata w szybkości na wodzie. W miejscowości Les Saintes Maries de la Mer na Lazurowym Wybrzeżu, na specjalnym torze, uzyskał na desce z żaglem prędkość 46,82 węzła, tj. 86,71 km/godz.

• Finlandia, Kanada, Niemcy, Rosja, Szwajcaria, Szwecja, USA i Włochy wystąpią w olimpijskim turnieju hokeja na lodzie drużyn żeńskich w Turynie w 2006 roku.

• Na wniosek Komisji Piłkarstwa Kobiecego UEFA Komitet Wykonawczy podjął decyzję o powiększeniu silniejszej grupy rozgrywkowej eliminacji europejskich do V Mistrzostw Świata z dwudziestu do dwudziestu pięciu zespołów. Zyskała na tej decyzji także Polska, która nie musi grać baraży o pozostanie wśród najlepszych zespołów.

• Reprezentant Białorusi w powerliftingu, uczestnik Parolimpiady Ateny '2004, 49-letni Władimir Buben został dożywotnio zdyskwalifikowany po wykryciu w jego organizmie niedozwolonego środka — metandienonu. Opr. Z. Ż.

OGŁOSZENIA

ZDROWIE

Proponujemy lecznicze sole dla wanień i inne produkty Morza Martwego o właściwościach leczniczych.
Vilnius, tel. 8 687 86591.

PRACA

Kierowca posiadający furgon ciężarowy (długość 5 m, wysokość 1,7 m) szuka stałej lub dodatkowej pracy.
Landwarów, tel. +370 6772 8361

SPRZEDAŻ/KUPNO

Tartak sprzedaje: tarcice drzew iglastych — obrzynaną i nieobryznaną, konstrukcyjną, budowlaną, obciową, konstrukcje dachowe, wyroby impregnowane zamoczeniem. Dostarczamy. Vilnius, tel. 245 05 47, 8 656 08634

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty.
Tel. 232 80 93

Kupię zabytkowe: krzesła, stół, lustro, obrazy i inne przedmioty (do 1960 r.).
Tel. 238 04 11, 8 687 48593

Sprzedaję krawężniki drogowe.
Vilnius, tel. 8 685 04083

Sprzedam 3,80 ha ziemi w Bildžiai (Mostiškes p., Vilniaus r.). Tel. 232 48 36

Sprzedam klacz (6 lat). Bezdonys, Užupio 30, rej. wileński.
Tel. 269 63 84, Adam Poszewiecki

Sprzedam kuchenkę gazową, klucze, płyn hamulcowy, olej samochodowy, filtry, reflektory, nową „Jawę 350”.
Tel. 215 33 22

Sprzedam elektryczną maszynkę do mielenia mięsa, glazurowane płytki podłogowe i ściennie (150x150, 150x250), tania.
Tel. 215 33 22

Sprzedam ramy okienne, sprężarkę, silnik elektryczny, kosiarkę elektryczną, transformator, wał korbowy, cylindry, części zamienne do „Jawy 350”.
Tel. 215 33 22

Sprzedam śpiwory, namiot, imadło ślusarskie, gazowe urządzenie automatyczne, błotniki do „Žiguli”, maskę, zderzaki, łańcuchy, szkło, reflektory do „Jawy 350”. Tel. 215 33 22

Sprzedam wał, płyty do heblarki, półosie do przyczepy, kanistry, becзки, smołę budowlaną, siekiery, piły ręczne.
Tel. 215 33 22

Kupię stare samochody ciężarowe, (np. MAZ, KRAZ, KAMAZ), niekoniecznie na chodzie. Tel. 00 48 7747 42280

USŁUGI

Wszelkie usługi spawalnicze (gazem, elektrycznością). Gwarancja. Vilnius, tel. 8 623 54809

Niedrogo korepetycje z matematyki. Prace kontrolne dla studentów studiów zaocznych.
Vilnius, tel. 213 80 90

Fotoceramika. Zdjęcia na pomniki. Vilnius, L. Asanavičiūtės 20/2, (obok sklepu „Vavorykštė” — Rimi), tel. 216 97 79, 8 650 89050

RÓŻNE

Poszukuję specjalisty z zakresu statystyki do analizy danych do pracy naukowej.
Vilnius, tel. 8 650 32008

W Nowowilejskim
Centrum Kultury (Pergalės 8)
19 listopada o godz. 18.00
WIECZÓR ROMANSÓW
Wstęp wolny

SZKOŁA JAZDY
Auto Akademia
Zaprasza na kursy kierowców kategorii B w językach litewskim i rosyjskim.
nowy program komputerowy
Stosujemy zniżki uczniom i studentom
Vilnius, Geležinkelio 3 (obok dworca) oraz Šv. Jono 9 (na starówce).
Tel. 260 85 99, tel.kom. 8 613 11485.

SKLEP
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

- Cement 40 kg – 9,00 Lt
- Płyty gipsokartonowe 1m² – 4,39 Lt
- Tynk „Rotband” 30 kg – 29,90 Lt
- Tynk „Rotweiss” 30 kg – 27,00 Lt
- Profile do gipsokartonu
- Wata, pianka poliuretanowa
- Bloczki z gazobetonu wapiennego
- Metal, rury, blony, ruberoid
- Farby, lakiery, rozpuszczalniki
- Szkło, wyroby żelbetowe
- Towary użytku domowego i elektryczne
- Wiele innych towarów

Naujoji Vilnia, Palydovo 2 (obok kościoła),
tel. 267 34 05 (Zam. 016)

WILEŃSKA GIEŁDA PRACY PROPONUJE

Informacja telefoniczna 8 5 272 50 77

Oferta pracy

Zawód	spawacz	UAB „Vilniaus taksii plus”
Minimalne wykształcenie	średnie zawodowe	Informacja tel. (8 5) 238 36 16
Miejsce pracy	Wilno	Zawód
Wynagrodzenie	od 500 Lt (według wykonanej pracy)	Minimalne wykształcenie
Wymagania	spawanie elektrycznością i półautomatem, świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy	średnie zawodowe
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Kalvio verslas”	Miejsce pracy
Informacja	tel. (8 5) 265 39 44	Wynagrodzenie
Zawód	ślusarz narzędziowiec	od 500 Lt
Wykształcenie	średnie zawodowe	Wymagania
Miejsce pracy	Wilno	naprawa odzieży wierzchniej i wyrobów skórzanych
Wynagrodzenie	od 800 Lt	Nazwa przedsiębiorstwa
Wymagania	doświadczenie pracy	przedsiębiorstwo
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Kalvio verslas”	Elwiry Pleskaczewskiej
Informacja	tel. (8 5) 265 39 44	Informacja
Zawód	czeladnik	tel. (8 5) 243 78 27
Minimalne wykształcenie	średnie zawodowe	Adres
Miejsce pracy	Wilno	Kalvarijų 45
Wynagrodzenie	od 800 Lt	Zawód
Wymagania	obsługa automatów dziewiarskich do produkcji pończoch, doświadczenie pracy	montowanie opon
Nazwa przedsiębiorstwa	przedsiębiorstwo V. Mockūnienė	Minimalne wykształcenie
Informacja	tel. (8 5) 238 54 05	średnie zawodowe
Zawód	sprzątac	Miejsce pracy
Minimalne wykształcenie	średnie zawodowe	Wilno
Miejsce pracy	Wilno	Wynagrodzenie
Wynagrodzenie	od 500 Lt	od 700 Lt
Wymagania	porządkowanie pomieszczeń, pracowitość, sprzątanie centrów handlowych i in.	Wymagania
Nazwa przedsiębiorstwa	przedsiębiorstwo L. Juonienė „Plovėjas”	montowanie opon i obręczy koła
Informacja	tel. 8 656 57332	Nazwa przedsiębiorstwa
Zawód	kierowca taksówki	UAB „Jolgena”
Minimalne wykształcenie	średnie zawodowe	Informacja
Miejsce pracy	Wilno	tel. (8 5) 238 87 80
Wynagrodzenie	od 500 Lt (według wykonanej pracy)	Adres
Wymagania	dobra znajomość miasta, pracowitość.	Savanorių 139
Nazwa przedsiębiorstwa		Zawód
Zawód	robotnik pomocniczy	blacharz
Minimalne wykształcenie	średnie	Minimalne wykształcenie
Miejsce pracy	Wilno	średnie zawodowe
Wynagrodzenie	od 600 Lt	Miejsce pracy
Wymagania	praca na budowie	Wilno
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Sandema”	Wynagrodzenie
Informacja	tel. (8 5) 271 19 29	od 1000 Lt
		Wymagania
		świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy, bez szkodliwych uzależnień
		Nazwa przedsiębiorstwa
		UAB „Imeneros statyba”
		Informacja
		tel. 8 686 52036

Wytnijcie kupon, odpowiedzcie na pytania i weźcie udział w konkursie!!!

Konkurs odbędzie się w dniach 9-20 listopada br. Pięć osób, które prawidłowo odpowiedzą na pytania, będzie mogło wygrać nagrody ufundowane przez UAB „Cubio” — olbrzymie eleganckie parasole. Odpowiedzi należy nadsyłać do redakcji „Kuriera Wileńskiego” na adres: Birbynių 4A, LT-02121 Vilnius do 24 listopada br. Zwycięzców ogłosimy w „Kurierze Wileńskim” 27 listopada br.

Za pośrednictwem jakiej łączności telefonicznej można obecnie dzwonić za granicę?

Jaką usługę świadczy UAB „Cubio”?

Kto może zostać użytkownikiem usługi UAB „Cubio”?

Imię _____

Nazwisko _____

Adres _____

Telefon _____

PRENUMERATA

na grudzień trwa tylko
do 20 listopada!

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.
Przelew można dokonać na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”, bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. Lt224010044100060879

Wydanie codzienne w księgarniach
„Księgarnia na Rudnickiej” (Rūdinkų 20), „Elephas” (Olandų 11)
W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)
W szkołach - 14 Lt (1 mies.)
Wydanie codzienne w redakcji -
13 Lt (1 mies.)



Dworzec kolejowy A-12, 16, 19

KURIER WILEŃSKI

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

ul. Dunojaus

Vilnius, Birbynių 4A, II piętro,
tel./faks. 5 260 84 44,
e-mail: reklama@kurierwilenski.lt

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)



Podzielamy ból
kolegi Tadeusza Romanowskiego
z powodu śmierci
Matki
Grono pedagogiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II

